

POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania W. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku
o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom
społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 listopada 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 9 listopada 2023 r., sygn. akt III AUa 395/22,

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**II. zasądza od odwołującej się na rzecz Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych, Oddział w Gdańsku 240 zł (dwieście czterdzieści)
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami
z art. 98 § 1¹ k.p.c.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 9 listopada 2023 r. oddalił
apelację W. S. od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 20 grudnia 2021 r.
w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku podlegania
ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności
gospodarczej. W ten sposób utrzymano w mocy decyzję Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych z dnia 5 grudnia 2018 r., stwierdzającą, że w okresie od 27 lipca 2010 r. do 29 marca 2013 r. podlegała ona obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność (działalność gospodarcza).

Odwołująca się wskazała, że prowadząc działalność gospodarczą w owym czasie jednocześnie była zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy jako asystentka prezesa zarządu spółki A. sp. z o.o. w G.. Poza tym składki na ubezpieczenie społeczne za ten okres uległy przedawnieniu na podstawie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców.

Sąd Okręgowy ustalił, iż odwołująca figurowała w CEIDG jako osoba prowadząca działalność gospodarczą od 27 lipca 2010 roku. Nigdy nie dokonała zgłoszenia się z tytułu wykonywanej działalności do ZUS i nie opłacała żadnych składek z tego tytułu. Prowadzenie działalności gospodarczej nie jest sporne między stronami.

W dniu 30 kwietnia 2009 r. odwołująca została zgłoszona przez płatnika składek A. sp. z o.o. z pracowniczym kodem ubezpieczenia. Decyzją z 14 kwietnia 2010 r. organ rentowy stwierdził, że odwołująca się nie podlega ubezpieczeniom z tytułu zatrudnienia. Powyższa decyzja została doręczona 23 kwietnia 2010 r. pod wskazany przez odwołującą w ZUS ZUA adres zameldowania. Decyzję odebrał szwagier odwołującej się. Decyzja została doręczona również do siedziby płatnika składek. Odwołująca się reprezentowana przez pełnomocnika – M. S. – w dniu 9 października 2019 r. wniosła odwołanie od powyższej decyzji wskazując, iż nigdy nie zamieszkiwała w miejscu doręczenia decyzji i był to wyłącznie jej adres zameldowania. Domagała się również przywrócenia terminu do złożenia odwołania. Postanowieniem z 21 kwietnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku odrzucił odwołanie. Postanowieniem z 4 listopada 2020 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił jej zażalenie.

Odwołująca się powoływała się na okoliczność wynikającą z uzasadnienia decyzji Naczelnika Urzędu Skarbowego w Kartuzach z 21 grudnia 2015 r. dotyczącej określenia jej podatku od towarów i usług za okres od I kwartału 2011 r. do IV kwartału 2013 r., w której miało zostać stwierdzone przez organ podatkowy,

jakoby odwołująca się nie prowadziła działalności gospodarczej. Odwołująca się nie przedłożyła do akt sprawy przedmiotowej decyzji, co uniemożliwiało Sądowi szczegółowe odniesienie się do wskazanej okoliczności.

Pełnomocnik odwołującej się powoływał się na okoliczność związaną z posiadaniem przez odwołującą równolegle pracowniczego tytułu do ubezpieczeń z tytułu umowy o pracę, co w kontekście prawomocnego zakwestionowania tego tytułu przez ZUS, zdaniem Sądu nie zaistniało. Wobec tego Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny oddalając apelację podkreślił, że ocenie sądu może podlegać tylko stan rzeczy rozpoznany przez organ rentowy w innej decyzji. Przeniesienie sprawy na drogę sądową przez wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego ogranicza się zatem do okoliczności uwzględnionych w decyzji, a między stronami spornych. Poza tymi okolicznościami spór sądowy nie może zaistnieć. Oznacza to, że sąd ubezpieczeń społecznych nie może orzec o prawie lub obowiązku ubezpieczonego/płatnika składek, w oparciu o kwestie, które nie były objęte zaskarżoną decyzją.

W odniesieniu do kwestii prowadzenia przez odwołującą działalności gospodarczej w spornym okresie wskazano, że skoro zaskarżoną decyzją organ rentowy stwierdził, iż odwołująca podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, co akurat było zgodne z wpisem w ewidencji potwierdzającym zarejestrowanie takowej działalności, zaś odwołująca się wcześniej nie twierdziła, że nie prowadziła (do czasu wydania tej decyzji) działalności gospodarczej, to ciężar dowodu wykazania, że działalność ta nie była prowadzona, w tym nie spełniała przesłanek powodujących objęcie odwołującej się ubezpieczeniem społecznym z tego tytułu, spoczywał na niej. Zgłoszenie i wpis do ewidencji działalności gospodarczej stanowi podstawę rozpoczęcia działalności gospodarczej w rozumieniu jej legalizacji i nie jest zdarzeniem ani czynnością utożsamianą z podjęciem takiej działalności. Domniemanie faktyczne wynikające z wpisu ma znaczenie dowodowe i może być obalone. W takiej sytuacji ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne. Pełnomocnik odwołującej się nie zakwestionował ustaleń sądu pierwszej instancji w zakresie prowadzenia przez apelującą działalności gospodarczej ani nie

przedstawił okoliczności, które mogłyby ustalenia te podważyć. W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji w jasny sposób pozwala na ustalenie jakimi przesłankami kierował się ten sąd wydając rozstrzygnięcie i tym samym poddaje się kontroli instancyjnej. Wywody pełnomocnika odwołującej się w tym zakresie nie zasługiwały zdaniem Sądu na uwzględnienie.

Ubezpieczona w skardze kasacyjnej zaskarżyła wyrok w całości. Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. przez brak zweryfikowania, czy występujący w sprawie pełnomocnik wciąż jest umocowany do wstępowania na wszystkich etapach sprawy w charakterze pełnomocnika ubezpieczonej, co mogło spowodować brak możliwości obrony swoich praw, a w konsekwencji nieważność postępowania. Nadto zarzucono naruszenie art. 382 k.p.c., polegające na oparciu orzeczenia Sądu drugiej instancji na materiale dowodowym i ustaleniach poczynionych przez sąd pierwszej instancji.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ubezpieczona wskazała, że pomimo istnienia szeregu przesłanek nie zostało w toku sprawy sprawdzone, czy nie doszło do braku możliwości obrony swoich praw przez skarżącą, a w konsekwencji, czy zaskarżony wyrok nie został wydany w warunkach nieważności postępowania. Po drugie w sprawie zachodzi konieczność rozpatrzenia naruszenia przepisów prawa procesowego, zwłaszcza art. 382 k.p.c., które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, polegającego na oparciu orzeczenia Sądu drugiej instancji na materiale dowodowym i ustaleniach poczynionych przez Sąd pierwszej instancji.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

W judykaturze Sądu Najwyższego wskazuje się, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, iż w następstwie uchybień procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła ona brać i nie brała udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku, gdy strona była rzeczywiście pozbawiona możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu. Stwierdzenie, że zachodzi nieważność postępowania wymaga zatem rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz czy mimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu wszystkich tych warunków można mówić o pozbawieniu strony możliwości obrony jej praw prowadzącym do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie podjęto nawet próby wykazania, że w sprawie rzeczywiście wystąpiła sytuacja, w której strona (reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika) została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Wobec braku wskazania takich okoliczności przy jednoczesnym braku możliwości stwierdzenia takowych przez Sąd Najwyższy, nie sposób potwierdzić, by rzekoma nieważność postępowania została uprawdopodobniona w stopniu uzasadniającym przyjęcie skargi do rozpoznania.

Druga z przesłanek wskazanych we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania została uzasadniona „koniecznością rozpatrzenia naruszenia

przepisów prawa procesowego”. W świetle przytoczonego na wstępie art. 398⁹ § 1 k.p.c. należy stwierdzić, że wskazany powód przyjęcia do rozpoznania nie jest jedną z przesłanek enumeratywnie wymienionych w tymże przepisie.

Konieczne jest także podkreślenie, że zarówno podstawy skargi kasacyjnej jak i wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania opierają się wyłącznie na zarzutach naruszenia przepisów proceduralnych. Należy wobec tego zwrócić uwagę na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 316/13 (LEX nr 1511811), z którego wynika, że w sytuacji, gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazu jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego powołanych przez nią w podstawie kasacyjnej mogło - rzeczywiście - mieć istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w ustalonych okolicznościach faktycznych danej sprawy ten wpływ był (mógł być) realny, a można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony - adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych - zarzut obrazu prawa materialnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2014 r., I PK 208/13, LEX nr 1646059). Innymi słowy, możliwość uznania przez Sąd Najwyższy orzeczenia sądu drugiej instancji za merytorycznie błędne uzależnione jest od oceny materialnoprawnych zarzutów, a skoro ich nie powołano w skardze kasacyjnej, to nie sposób przyjąć - nawet, jeśli w rzeczywistości do naruszenia powołanych przepisów doszło - że mogło to mieć wpływ na wynik sprawy, czyli rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji.

W rozpoznawanej sprawie oznacza to, że skarżąca przy pomocy zarzutów naruszenia przepisów postępowania powinna zmierzać do wykazania, że wadliwość procedowania przez Sąd drugiej instancji była na tyle istotna, że doprowadziła do błędnego zastosowania przepisu (przepisów) prawa materialnego będącego podstawą rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym orzeczeniu. Wynik sprawy bowiem, to jej rozstrzygnięcie, które jest oparte na przepisach prawa materialnego zastosowanych w ramach subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod właściwy przepis. Inaczej rzecz ujmując, zarzuty naruszenia

przepisów postępowania nie mogą być celem samym w sobie, lecz muszą służyć wykazaniu błędnego zastosowania przepisu prawa materialnego, który stanowi rzeczywistą podstawę prawną rozstrzygnięcia. Dlatego powołanie przez skarżącą zarówno w podstawie zaskarżenia, jak i we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wyłącznie zarzutów procesowych uniemożliwia Sądowi Najwyższemu dokonanie oceny kasacyjnej w zakresie tego, czy w postępowaniu odwoławczym rzeczywiście wystąpiły uchybienia o tak znacznym ciężarze gatunkowym, że doprowadziły do wydania nieprawidłowego orzeczenia. Jest tak dlatego, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozagę jedynie nieważność postępowania. Oznacza to, że zakres kognicji Sądu Najwyższego wyznacza strona skarżąca, która z mocy art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. powinna przytoczyć podstawy kasacyjne, zaś granice tych podstaw wyznaczają zarzuty naruszenia konkretnie powołanych przepisów prawa. Sąd Najwyższy jest bowiem władny dokonywać oceny tylko tych zarzutów, które zostały sformułowane przez skarżącego i nie może uwzględniać naruszenia innych przepisów, a zwłaszcza nie może zastąpić skarżącego w wyborze przepisów, które mogły być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia.

Skoro skarżąca nie zarzuciła w skardze kasacyjnej obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania Sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy sugerowane przez nią naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych zarówno w podstawie zaskarżenia, jak i we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

[SOP]

[a.ł.]

